Nr. 213. Dnia 4 sierpnia. Piątek. Dnia 23 lipca (4 sierpnia) 1893 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczejne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Dziś:	Dominika W.	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 21		Wschód księżyca o godzinie 9 minut 29 w.		Wtorek:	Cyrjaka M.
Sobota:	*N. M. P. Śnieżnej.*	Zachód „ 7-ej „ 50		Zachód „ „ — „ — a.		Środa:	Romana M.
Niedziela:	*Przemienienie Pańsk.*	Długość dnia godzin 15 „ 29		Wysokość wody na Wiśle st. 5 c. 5 (st. 9 c. 1).		Czwartek:	Wawrzyńca M.
Poniedz:	Kajetana W.	Ubyło „ 1 „ 14		Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 13°.		Piątek:	Zuzanny P. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Ostromira, jutro Stanisławy św.

Zgromadzenia: Zebranie ogólne uczestników kasy wkładowo-zaliczkowej emerytów warszawskich. (Lokal kasy w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm.—4 po południu.) — Posiedzenie członków wydziału lekarskiego oraz opieki sierot i ochron Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—5½ po południu.)— Posiedzenie członków rady opiekunów cyrkułowych Towarzystwa opieki nad zwierzętami. (Lokal Towarzystwa, Zielna, 18—8 wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowsk.-Przedmieście, № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Koncerty: Koncert holenderskiego Stowarzyszenia orkiestrowego pod dyrekcją J. A. Quasta. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Andrea"; jutro „Andrea";—Nowy: dziś „Weseli spadkobiercy"; jutro „Weseli spadkobiercy". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (trupa lubelska): dziś „Biały kruk". (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 704 rs. 62 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu i od 4—5-ej po południu; wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

= W *Now. wr.* znajdujemy następującą informację: Główne zasady ustawy, dotyczącej wprowadzenia rejestru firmowego, zostały już opracowane przez komisję, funkcjonującą przy ministerjum finansów. Komisja zaproponowała, aby pod prawo o rejestrze firmowym podciągnąć nietylko towarzystwa i spółki, lecz również i osoby handlujące. Wyjątek mają czasowo stanowić osoby, uwolnione obecnie od opłaty świadectw gildyjnych, oraz te, które obowiązane są wykupywać świadectwa rękodzielnicze. Rejestr firmowy (*Registre de commerce*) ma być wprowadzony w całem państwie; sprawą tą zajmować się mają sądy handlowe i okręgowe. Rejestr firmowy będzie dostępny dla każdego.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż komisja A. S. Jermołowa uznała za niezbędne pobierać od pokwitowań ze sprzedaży i z odbioru zadatku jeden i ten sam podatek stemplowy według normy, ustanowionej w ogólnej taryfie, z tem jednak zastrzeżeniem, aby jako sumę podobnego aktu uważano $^1/_{10}$ ceny kupna, a nadto, aby nie był niższy od 80 kop., jeżeli suma aktu, w ten sposób obliczona, przewyższa 50 rs., i nie niższy od 15 kop., jeżeli suma jest mniejszą, niż 50 rs.

= *Grażdanin* donosi, iż budowa rozpoczętych w r. 1892-im odnóg wązkotorowych kolei kursko-kijowskiej, a mianowicie: Kruty—Czernihow (78 w.) i Konotop—Pirogówka (93 w.), posuwa się coraz dalej. Obiedwie odnogi, mające stanowić drogi podjazdowe, niebawem będą skończone.

= Z powodu nastąpienia pory, sprzyjającej rozwojowi chorób żołądkowych i epidemicznych, zarząd kolei nadwiślańskiej wydał polecenie, dotyczące odświeżenia apteczek stacyjnych, utrzymywania wody czystej na dworcach i t. p.

= Zarządy tutejszych kolei otrzymały telegraficzne rozporządzenie władzy ministerjalnej, ażeby na wypadek pojawienia się cholery tak na linjach kolejowych, jak w blizkości tychże, stosowane były niezwłocznie środki antycholeryczne takie same, jak w r. z., z wyjątkiem dołączania wagonów białych do pociągów osobowych, co do których nadejdzie osobne polecenie.

= Po zbudowaniu kolei nadnarwiańskiej ogólna długość sieci kolei w gubernjach Królestwa Polskiego powiększyła się o 134 wiorsty i wynosi obecnie 2063,1 w., z czego przypada na dystanse: kolei wiedeńskiej z Warszawy do Sosnowca 290,8, od Skierniewic przez Aleksandrów do Ciechocinka 152,5, od Ząbkowic do Granicy 12,4, fabryczno-łódzka 26, warszawsko-terespolska 199, siedlecko-małkińska 62, nadnarwiańska 134, brzesko-chełmska (od Włodawy do Chełma) 46, brzesko-grajewska od Osowca do granicy pruskiej 29, petersburska do Łap 141, wierzbołowska od Kowna do granicy 82, nadwiślańska do Mławy 117,6, do Dorohuska (na granicy gubernji wołyńskiej) 250, z Łukowa do Iwangrodu 56,8, iwangrodzko-dąbrowska od Iwangrodu do Dąbrowy 278, z Koluszek do Bzina 108 z Bzina do Bodzechowa 47, ze Strzemieszyc do Granicy 9, do Sosnowic 14. Linje podjazdowe i łącznice, np. kopalniane w Sosnowcu, cukrowniane do Józefowa nie są tu liczone, jak również obwodowa od Warszawy nadwiślańskiej do stacji przeładunkowej kolei nadwiślańskiej na Czystem. Własność skarbową stanowi 341 wiorst, towarzystw operujących w Cesarstwie (główne towarzystwo kolei, eksploatujące kolej petersburską, i południowo-zachodnie brzesko grajewską) 252, reszta 1469,9 stanowi własność tutejszych towarzystw.

= Prezesem zjazdu sędziów pokoju II-go okręgu gubernji łomżyńskiej w Pułtusku mianowany został p. Chariczków, sędzia pokoju 21-go rewiru m. Warszawy.

= Ze sztuki.

* W salonach Towarzystwa sztuk pięknych świeżo wystawiono następujące dzieła: Aleksandra Swieszewskiego cztery widoki tatrzańskie, a mianowicie: „Góra Pyszna w dolinie Kościeliskiej", „Koszysta w Zakopanem", „Gewont w Zakopanem" i „Na drodze do Czarnego Stawu"; Wiktora Mazurowskiego jeden obraz większych rozmiarów „Turniej", przedstawiający zapasy rycerstwa średniowiecznego i dwa mniejsze „Dzieci z latawcem" i „Pikieta"; Otylji Kraszewskiej „Główkę kobiety" roboty pastelowej i rodzajowy obrazek „Przyjaciółki"; Jana Stanisławskiego trzy krajobrazy, z których jeden przedstawia „Wieczór", wreszcie Wacława Pawliszaka trzy pło

263)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

Stryj swe wielkie łapy włożył w szerokie kieszenie spodni, zaczął sapać i chodzić po pokoiku jak niedźwiedź po klatce.

— Nie mogę—powtarzał—nie mogę, nie mam.

— Ale masz kredyt!..

— Zaangażowany. Bierzecie dwakroć?

Baltazar mrugnął na Zygmunta, żeby nie ustępował.

— *Non possumus*—odpowiedział Zygmunt.

Amerykański niedźwiedź postał chwilę, pomyślał i, zmierzając do drzwi, rzekł żałośnie:

— *Good by.*

— Czekaj *sir*—zawołał Zygmunt.—Jesteś głodny, również jak i my, przedewszystkiem ja. Przespałem obiad w Stróżach.

Niedźwiedź wyciągnął zegarek.

— Dawajcie prędko. Nie mogę więcej stracić dla was czasu nad godzinę.

Robert wybiegł. Za chwilę wrócił, niosąc w koszu butelki. Za nim ukazał się chłopak z szynką na półmisku. Chleb, masło, sól dopełniły zastawy.

Zaczęła się uczta dwóch żarłoków: stryja i siostrzeńca i dwóch młodych głodnych ludzi.

Przy trzeciej butelce czerwona, ogolona, świecąca twarz amerykańskiego słonia ożywiła się.

— Żebyście mieli rozum, zgodzilibyście się na moje propozycje.

— A stryj, gdybyś miał nasz rozum, zgodziłbyś się na nasze żądanie—dodał Baltazar.

— *Yes*—cicho poświadczył Robert, wobec stryja nieśmiały i zalękniony.

— Nie mam, daję, co mogę.

— Dasz więcej, to więcej zaryzykujemy, a zatem prędzej odbierzesz swoje pieniądze naftą.

Zamiast odpowiedzi stryj do wnętrza wlał piątą szklankę portweinu.

Za krótką chwilę z całej olbrzymiej szynki leżała na półmisku naga kość. Baltazar odkorkowywał nową butelkę.

— Podeszliście mnie w Taraszówce—zaczął spokojnie stryj—i to jedynie dlatego, że byłem głupi i dałem się podejść. Powinienem zabrać tereny aż po za Podgrodzie... Ale za to wczoraj zrobiłem dobry *business*, wziąłem dwieście morgów w Żarnowcu i przeciąłem wam drogę do Podgrodzia. Kamień twardy, pochyłość pokładów ta sama, formacja jedna.

Spojrzał na siostrzeńca, otwierając paszczę. Wyglądały z niej żółte zęby, co miało oznaczać, że stryjaszek się śmieje...

— I dlatego stryjaszku — mówił spokojnie Baltazar—dasz trzykroć.

Stryjaszek zaprzeczył ruchem głowy.

— Zapewniam cię, że dasz. Potrzebujesz nafty, a twoje studnie wyczerpują się. Masz zamiar połączyć kopalnie ze swą dystylarnią wspaniałą rurą na dziesięć kilometrów, a więc potrzebujesz nafty, łakniesz nafty!... Jesteś jednem pragnieniem!...

— Szklanki potrweinu — dokończył stryjaszek — i ani kropli więcej. Kto powiedział o mym projekcie przeciągnięcia między kopalniami rury żelaznej?

— Chcesz, żebym zdradził tajemnicę, która mnie kosztowała dwieście papierków.

— Łajdaki — zawołał stryjaszek. — Dowiem się i wygnam!

— Przedtem jednak dasz trzykroć.

— Nie dam!—krzyknął.

— Dasz dziś, bo jutro Koziarski da dwakroć pięćdziesiąt.

— Dlaczego od Koziarskiego weźmiecie mniej?

— Bo Koziarski mniej potrzebuje naszej ropy.

Stryjaszkowi gorąco się robiło. Z rozkoszą wyboksowałby siostrzeńca, gdyby się nie bał jego siły. Zrzucił krawat, odpiął kołnierz od koszuli i sapał, ciskając złowrogie spojrzenia.

— Może stryjaszek weźmie tusz zimnej wody?

— Wszyscy weźmy tusz — zawołał Zygmunt. — Stryjaszku, za mną!

Stryjaszek uznał, że jest traktowany przez Zygmunta lekceważąco, z pańska, lecz udał, że tego nie widzi.

— *Yes, yes...* tusz zimnej wody jest wskazany — mruczał, zrzucając surdut.

— Chłopak! na górę do pompy! — rozległ się rozkaż Baltazara.

Za chwilę pompa jęczała, woda, hucząc, rozpryskiwała się, bijąc hałaśliwie o drewnianą podłogę i ciała czterech dżentelmenów.

W pół godziny później, sinawi od zimna, uczesani na gładko, spoglądali z tęsknotą przez okna domku na żar słoneczny.

Stryjaszek ułożył się na fotelu jaknajwygodniej, oparł głowę na poręczy, za chwilę chrapał. Zygmunt przeszedł do swego pokoju, padł na łóżko i w mgnieniu oka usnął. Dwóch przyjaciół, ujàwszy się pod ręce, poszli do kopalni weseli, prawie szczęśliwi.

— Stary rekin da trzykroć?

— *Yes*—poświadczył Robert.—Da z pewnością.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

tna: „Trubadur". „Na spacerze" i „Wyjazd z miasta".

= Roboty rzeźbiarskie.

Rzeźbiarz Woydyga przerobił płaskorzeźby do gmachu bibljoteki uniwersyteckiej, obecnie zaś pracuje nad figurami do kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie.

Rzeźbiarz Antoni Kurzawa wykonał w Ćmielowie kopję starożytnego kominka majolikowego, zamówionego przez jednego z magnatów w Cesarstwie.

P. B. Syrewicz pracuje jednocześnie nad kolosalnych rozmiarów Madonną, zamówioną na prowincję.

W tych dniach na cmentarzu powązkowskim nastąpi poświęcenie nagrobka dla dra Grabowskiego, dłuta Pyrowicza.

Tegoż „genjusz", przeznaczony na grób Żółkowskiego, dopiero jesienią zastąpi figurę pierwotną na tymże cmentarzu.

= Brak cegły.

Zarząd kanalizacji, po przykrych doświadczeniach w r. z. z powodu braku cegły, narazony był w ostatnich czasach na powtórną smutną konsekwencję, nie tyle z winy dostawcy, jak raczej z powodu przerwania drogi komunikacyjnej w Grochowie.

Fakt potrzeby remontu szosy Grochowskiej i utrudnienie ruchu po niej dały się od dawna przewidzieć, co jednak jest zastanowienia godne to rozerwanie całej szerokości szosy.

Gdyby po jednej połowie przejazd mógł pozostać, trudności z tego tytułu wynikające nie byłyby jeszcze do tego stopnia przykremi, tymczasem zaś przerwano wszelki dowóz, nietylko cegły, lecz i innych transportów, a należy pamiętać, że szosa grochowska jest jedną z najważniejszych arteryj, co do zaopatrywań naszego miasta w żywność.

Zdaje się, że na przyszłość o każdej przerwie tego rodzaju należałoby zawczasu przez pisma publiczne zawiadomić i interesowanych uprzedzić—dalej wszelkie objazdy drogowe, na czas remontu urządzone, powinnyby istotnie dać możność korzystania z nich nietylko w czas pogodny, a nakoniec, naprawa szosy bądź gruntowna, bądź też poprawki nie powinny być robione na całej szerokości.

= Fosa okopowa.

Na zachodnim krańcu naszego miasta egzystuje dotąd cuchnąca fosa, która z biegiem lat, zamiast na lepsze, zmieniła się na gorsze.

Przez skanalizowanie bowiem garbarni i innych zakładów przemysłowych i podziemne doprowadzenie do kanału zmniejszyła się w fosie ilość wody, szybkość odpływu zmalała, lecz nie przestały gnić odpadki organiczne, zalegające dno fosy.

W ostatnich dniach zarząd kanalizacji wykonał kilkadziesiąt studzienek ulicznych, odcinając tym sposobem wszelki odpływ wód rynsztokowych do fosy.

Zdawałoby się, że obecnie nic już nie stanie na przeszkodzie uregulowaniu opłakanego stanu rowu miejskiego.

Niestety pozostała jeszcze garsta przemysłowców, zapewne bardzo niezamożnych, którzy nie mogą się zdobyć na prawidłowe skanalizowanie swoich kilku posesyj.

Zachodzi więc pytanie, czy ludność $\frac{1}{2}$ miljonowa na wypadek epidemji ma cierpliwie wyczekiwać, aż się stosunki materjalne owych panów poprawią, czy też potrzebną jest energiczna i radykalna interwencja ze strony zarządu miasta.

Wydaje się nam, że wszelka strata czasu w tej kwestji może być w skutkach swoich niezmiernie poważna.

= Na letnich mieszkaniach.

Gdy w dniu onegdajszym słota dokuczała Warszawie prawie bez przerwy, w Nowomińsku i okolicy przyświecała słoneczna pogoda.

Mieszkańcy okolic Miłosny narzekają na brak sklepów rzeźniczych, gdy pod Grodziskiem w Komorowie i wsiach poblizkich handel domokrążny rozwinął się do tego stopnia, iż przekupnie dostarczają do domów wszystkich produktów, począwszy od mięsa aż do nowalij i towarów kolonjalnych.

= Spadek w obrazach.

Zmarły w Londynie przed kilkoma miesiącami p. Edward Barnet zapisał swemu szwagrowi, dzierżawcy w powiecie grójeckim, p. Lucasowi, zbiór obrazów oceniony na 25,000 rs.

Spadkobierca, nie mający pomieszczenia na podobną galerję, zwrócił się do notarjusza londyńskiego z prośbą o spieniężenie obrazów w drodze licytacji.

= Przybór Wisły.

Zgodnie z brzmieniem telegramów, nadesłanych onegdaj z Sandomierza, poziom wody na Wiśle w ciągu dnia wczorajszego wzniósł się do stóp 9-iu.

Na ten raz przybór powiślu nie zagraża, pod Zawichostem bowiem woda już opada.

= Złośliwy koń.

Za rogatką ząbkowską koń, należący do Sobestjańskiego, odkąsił ucho 16-letniemu Srulowi Pobikierowi.

Poszwankowany leczy się w domu rodziców.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym w fabryce posadzek Rudolfa, pod № 54-ym przy ul. Nowolipie, stolarz, Czesław Sutorski, zamieszkały przy ul. Ogrodowej pod № 61-ym, piłując deski, przeciął sobie piłą lewą dłoń.

Po udzieleniu natychmiastowej pomocy na miejscu, poszwankowanego odwieziono do szpitala ewangelickiego.

= Zwłoki dziecięcia.

W parku aleksandryjskim na Pradze, w pobliżu jacht-klubu, znaleziono w dniu wczorajszym zwłoki dziecka płci żeńskiej.

+ Egzaminy wstępne i uzupełniające w gimnazjum męskiem radomskiem odbywać się będą od d. 21—28 sierpnia. Lekcje zaczną się d. 29-go t. m. Prośby o przyjęcie do klas: przygotowawczej, trzeciej, piątej i ósmej składać można od d. 13-go sierpnia. W pozostałych klasach niema miejsc wolnych. Z d. 21-ym sierpnia przy gimnazjum otwarty będzie pensjonat z opłatą rs. 200 rocznie i rs. 10 jednorazowo. Uczniowie z okolicy, nie mający w Radomiu blizkich krewnych, mogą mieszkać jedynie w pensjonacie.

+ Odnowienie kościoła.

Roboty około gruntownej restauracji wnętrza kościoła parafjalnego w Kole postępują szybko.

Koszta, obliczone przypuszczalnie na rs. 7,000, pokrywają ofiary dobrowolne.

Kościół ten należy do pięknych typów stylu ostrołukowego, szkoda tylko, że skromne wnętrze nie odpowiada wspaniałemu wyglądowi zewnętrznemu.

Korespondent *Gazety Kaliskiej*, p. Wiktor C., zwraca uwagę, że należałoby odnowić sześć obrazów.

Obrazy te mają być wysłane do Włocławka, jako podniszczone, tymczasem są to obrazy cenne, wartoby więc powierzyć je artyście-malarzowi, p. Wołczackiemu, bawiącemu w Kole, do odnowienia.

Odnowione obrazy owe byłyby piękną ozdobą odrestaurowanej świątyni.

+ W Odessie.

Dzienniki odeskie piszą, że w przedstawieniach trupy operetkowej łódzkiej, bawiącej w Odessie, od niejakiego czasu zauważyć można pewne zaniedbanie.

Dużo artystów i artystek wyjechało, a luki w personelu ujemnie oddziaływają na przedstawienia, zwłaszcza takich oper, jak: „Halka" i „Rycerskość wieśniacza", oraz większych operetek.

Rzecz naturalna, że wobec tego publiczność coraz mniej uczęszcza do teatru.

+ Wspomnienie.

W Kazaniu zmarł adwokat, ś. p. Ludwik Bujalski.

Zmarły majątek swój zapisał bratu i siostrze Wróblewskiej, żonie nauczyciela w Warszawie.

+ Pierwsza ochrona.

W Łomży ukończono w tych dniach budowę pierwszej ochrony dla dzieci.

Koszty budowy wynosiły około 8,000 rs., którą to sumę w części pokryło miejscowe Towarzystwo dobroczynności, w części zaś dochody z przedstawień amatorskich i koncertów, na cel ten urządzonych.

Dom ochrony składa się z czterech obszernych i wygodnych pokojów, tudzież kuchni na parterze; oraz z czterech pokojów na piętrze, które tymczasem wynajęto osobom prywatnym.

Na parterze umieszczono sześcioro dzieci, ponieważ brak funduszów nie pozwala na przyjęcie większej ich liczby.

Budowę ochrony zawdzięczać należy przeważnie zabiegom p. Szumańskiego, prezesa Towarzystwa dobroczynności.

+ Nowy sklep.

W tych dniach ks. kanonik Gajewski dokonał aktu poświęcenia nowozałożonego sklepu spożywczego urzędników w Noworadomsku.

Kapitał zakładowy, wynoszący rs. 4,000, składa się z udziałów 25-rublowych.

Do zarządu sklepu wybrani zostali pp.: Dziewanowicz, Chmurzyński i rejent Myśliński.

+ Nowa spółka.

Przed tygodniem kilku urzędników kolei wiedeńskiej otworzyło w Częstochowie do spółki wielki skład węgla kamiennego do sprzedaży hurtowej i drobiazgowej, pod firmą „Halina".

Spółkę podpisuje p. Belcerski.

+ Zakupy siana.

U właścicieli łąk nadnarwiańskich w gub. łomżyńskiej intendentura wojskowa poczyniła znaczne zakupy siana.

Nadto zawarła umowę na dostawę siana prasowanego na lat sześć na roczną sumę rs. 20,000.

+ Stare monety.

„*Kijewlanin*" w nr. 160 pisze, iż w gub. Czernichowskiej w powiecie Kozelewskim dwóch boraków Emiljan Rawa i Andrzej Juszczenko przypadkowo wykopali w polu gliniany garnek w którym znaleźli 1084 sztuk starych polskich monet wagi $6\frac{3}{4}$ fun.

Monety te oddane zostały miejscowemu zarządowi policji.

+ Dobroczynność w Rydze.

Katolickie Towarzystwo dobroczynności w Rydze liczy 249 członków.

Dochody Towarzystwa w r. z. wynosiły rs. 11,959 wydatki rs. 13,584, majątek rs. 33,765.

Do komitetu, zawiadującego sprawami Towarzystwa należą: wiceprezes hr. Władysław Sołtan, sekretarz p. Bolesław Jakubowski, kasjer p. Adam Siemiaszko, buchhalter p. Franciszek Piekarski i kontroler p. J. Puzyna.

+ Udogodnienie komunikacyjne.

Pan K. uzyskał od ministerjum komunikacyj pozwolenie na stałe wysyłanie bryczek bez resorów z Janowa przez Kraśnik do Lublina.

A więc od dwu tygodni na tej przestrzeni kursuje stale odkryta bryczka, mogąca pomieścić 8 osób na siedzeniach, wysłanych włosiem, na sprężynach z odpowiedniem pomieszczeniem na walizy.

Furgon ten wychodzi regularnie z Janowa: w niedziele, wtorki i czwartki o godz. 7-ej zrana, zatrzymuje się przez pół godziny w Kraśniku i przez godzinę we wsi Wilkołazie.

Z Lublina furgon wyrusza w poniedziałki, środy piątki i odbywa drogę w ciągu jednego dnia.

Kurs podzielony został na trzy stacje: Janów, Kraśnik, Niedrzwica; za przejazd jednej stacji pobierana jest opłata w wysokości 45 kop. od osoby.

+ Regaty.

Korespondent nasz z Płocka pisze pod d. 28-ym lipca:

„Towarzystwo wioślarskie urządza w r. b. regaty Biegów projektuje cztery:

1) Hamburki na 3 długie wiosła, bieg pod wodę dystans 1,500 metrów;

2) wehry 6-wiosłowe, bieg pod wodę, meta 2,000 metrów;

3) parówki, bieg z wodą, meta 1,500 metrów;

4) pół-bąki 4-wiosłowe, bieg pod wodę, meta 2,500 metrów.

Datę regat wyznaczono na d. 27-y sierpnia.

Zapisy do przyjęcia udziału w zapasach, jak dotąd idą bardzo wolno."

+ Wystawa.

Z Wilna pisze korespondent nasz pod d. 27-ym lipca.

„Termin otwarcia wystawy rolniczej i przemysłu drobnego (d. 13-go września) szybko się zbliża.

O ile sądzić można z zapisów dotychczasowych, wystawa tegoroczna, już 8-ma w Wilnie, zapowiada się świetnie.

W liczbie kilkuset wystawców, którzy się zgłosili jako kandydaci do działu pozakonkursowego, jest około 130-tu eksponentów z Warszawy i Królestwa w ogóle.

Liczne deklaracje nadsyłają rzemieślnicy i wszelkiego rodzaju drobni wytwórcy warszawscy.

Wszystkie niemal rzemiosła będą, zdaje się, miały swych przedstawicieli na wystawie.

Przedmiotów galanterji także zameldowano z Warszawy bardzo dużo.

Fabryka szydłowiecka powozów zamówiła osobny pawilon dla swych wyrobów.

Zapisy nadsyłać można do 27-go sierpnia, wprost do kancelarji wileńskiego Towarzystwa wyścigowego, na imię p. Stefana Niezabitowskiego, sekretarza Towarzystwa.

Do działu inwentarza również zgłosiło się w r. b. niezwykle dużo wystawców.

W połowie września, podczas wystawy, spodziewany jest bardzo liczny zjazd ziemian, z bliższych i dalszych okolic.

W ogóle, wystawy tutejsze mają poniekąd charakter wielkich a bardzo ożywionych jarmarków, na których tranzakcje kupna i sprzedaży są na porządku dziennym.

Olbrzymia większość wystawców wyprzedaje zwykle wszystkie przywiezione do Wilna okazy, skutkiem czego dużo producentów przyjmuje chętnie udział w wystawach i po za konkursem.

Do konkursu należą tylko gubernje: wileńska, kowieńska, grodzieńska i mińska.

O dobrych interesach, robionych na wystawach wileńskich, mogą między innymi zaświadczyć i ci producenci i hodowcy z Królestwa, którzy w latach ubiegłych brali w nich udział, jak np. p. Bobrowski ze Snopkowa w lubelskiem, którego trzoda cieszyła się tu ogromnym popytem, fabryka szydłowiecka powozów, H. Cegielski (maszyny i narzędzia rolnicze), G. Waliszewski z Warszawy (wyroby bednarskie), J. Kuchta (naczynia domowe i kuchenne)

Szewczykowski (wyroby ślusarskie), Neufeld (wyr. druciarskie) itp.

Wystawa trwać będzie dni 10, a może i dłużej.

Głównym gospodarzem wystawy tegorocznej jest dr. Adolf Jełowicki, zaś komitet wystawy składają pp.: Jan Ursyn-Niemcewicz (wiceprezes Towarzystwa wyścigów konnych), hr. Zubow, hr. Adam Plater, Emil Butkiewicz, ks. W. Czetwertyński, Michał Łęski, Saburow, hr. Karol i Stanisław Czapscy, hr. Antoni Tyszkiewicz, ks. Michał Ogiński, Bronisław Romer, Paweł Kończa, ks Gagaryn i in.

Listę wystawców wybitniejszych, którzy się dotąd zapisali, wkrótce nadeszlę."

+ Tygrys.

Kijewlanin donosi, iż w gub. orłowskiej pod wsią Kamionka pojawił się tygrys, który w d. 10-ym lipca pochwycił w polu i pożarł chłopca włościańskiego Prokofja Suchaczewa.

Na drugi dzień zwierzę napadło i pokaleczyło trzy włościanki, z których jedna umarła.

Tygrys ten uciekł z jakiejś menażerji, domyślają się, że z m. Żyzdry, gub. kałuskiej.

W d. 17-ym lipca wysłano z Orła 40 żołnierzy pułków zwinigorodzkiego i możajskiego z 4-ma oficerami na czele na granicę powiatu żyzdryńskiego, w celu upolowania tygrysa, który szerzy w okolicy panikę.

+ Pioruny.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni w gub. kieleckiej pioruny wznieciły cały szereg pożarów.

W Chobendzy zgorzały od uderzenia piorunu zabudowania folwarczne; w Zarogowie stodoła, w Kołaczkowicach w pow. stopnickim 7 domów mieszkalnych i 9 stodół; w Zagajówku 4 domy mieszkalne, 9 stodół i dwa chlewy; w Rzeszówku stodoła; w Piotrkowicach Wielkich dom mieszkalny; w Złotnikach trzy stodoły; w Buku dom.

We wsi Kozłowie piorun uszkodził część dachu na kościele parafjalnym.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 7-go sierpnia, w kancelarji wójta gminy Radoszyce, w gubernji radomskiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż z leśnictwa przedboruskiego 80-iu partyj drzewa (od rs. 26 do 1207) wartości ogólnej rs. 22,133.

— D. 7-go sierpnia, w kancelarji wójta gminy Samsonów, w gubernji kieleckiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż z leśnictwa samsonowskiego 34-ch partyj drzewa (wartości od rs. 21—664), ocenionego na rs. 9678.

— D. 7-go sierpnia, w kancelarji wójta gminy Krzczonów, w gubernji lubelskiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż z leśnictwa lubelskiego 41 partyj drzewa (wartości od rs. 102 do 728), ocenionego na rs. 11,207.

Dla młodej nauczycielki utrzymującej matkę, na wyjazd dla poratowania zdrowia.

Bezimiennie rs. 1.

Na kolonje letnie.

Bezimiennie kop. 25.

Nekrologja.

Ś. † P.

ANIELA ENGLERT,

opatrzona św. Sakramentami, po krótkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 2-go sierpnia 1893 r., przeżywszy lat 63. Pogrążeni w głębokim smutku siostrzeńcy i siostrzenica wraz z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, w dniu 4-ym b. m., to jest w piątek, o godz. **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —3223—

---

† Ś. p. Jadwiga z Thuguttów Gruczyńska,

po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła dnia 26-go lipca w m. Lubartowie. O bolesnym tym ciosie pozostały mąż wraz z synami zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—3213—

B. P.

Herman Olszewicz,

b. kupiec,

po długiej i ciężkiej chorobie, rozstał się z tym światem.

Pogrążeni w głębokim smutku: żona, dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 4-go b. m., o godzinie **2-ej** po południu, z mieszkania przy ulicy Leszno Nr 44, na cmentarz starozakonnych. —3217—

---

† Dnia 5-go sierpnia, to jest w sobotę, odprawione zostanie nabożeństwo, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, za duszę

ś. p. MACIEJA WENTZL,

b. dyrektora b. Banku Polskiego i jego małżonki ś. p. **Marji z Bayerów Wentzl**, na które to pozostałe dzieci i wnuki zapraszają uprzejmie krewnych i życzliwych. —3216—

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Berlin, 2-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Rektorem uniwersytetu tutejszego na r. 1893/4 obrano na zebraniu profesorów, odbytem w wielkiej sali senatu wczoraj wieczorem, profesora filozofji tajnego radzcę rejencyjnego Karola Weinholda, cieszącego się sławą wielkiego znawcy języków germańskich. Nowy rektor rozpoczął karjerję profesorską w r. 1849-ym w Halli, następnie był profesorem w Berlinie, Krakowie, Grazu, Kielu i Wrocławiu. W r. 1889-ym wrócił do Berlina, gdy powierzono mu opróżnioną przez śmierć katedrę profesora Müllenhoffa. Dziekanem obrano na wydziale teologicznym prof. Augusta Dillmanna, na prawniczym Rudolfa Gneista, na lekarskim Ernesta von Bergmanna, na filozoficznym Augusta Kundta. Pisma urzędowe zaprzeczają wiadomości szerzonej przez towarzystwa rolnicze, jakoby rząd zamierzał w jesieni lub wcześniej obniżyć taryfy kolejowe dla transportów sztucznych nawozów.

Panna Karolina Michaelis de Vasconcellos, córka lektora przy uniwersytecie tutejszym, otrzymała we Fryburgu dyplom, przyznający jej tytuł doktora *honoris causa* za znakomite jej prace z dziedziny języków i literatury hiszpańskiej i portugalskiej. Jest to trzeci fakt doktoryzowania kobiet na wszechnicach niemieckich. Poprzedniczkami panny Michaelis były: panna Schumann w Lipsku i dyrektorka zbiorów muzealnych w Kielu, panna Mestorf.

W południowej części powiatu prusko-starogrodzkiego grady straszne wyrządziły szkody. W ośmiu wioskach plony na polach kompletnie są zniszczone. We wsiach: Hügenort i Hütte padał grad wielkości jaj kurzych, zabijając nawet gęsi po polach. Silny wicher nadto uszkodził kilka budynków i wywrócił dwie stodoły. Straty ponoszą przeważnie drobni właściciele, nie ubezpieczeni od gradobicia. *K.*

*

Paryż, 1-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Trybunał cywilny departamentu Sekwany rozstrzygnął los stuletniego sztandaru, który był w r. 1889-ym nadesłany na wystawę przez niejakiego Bracquehaysa, robotnika. Pochodzi on z gminy Monville, której ofiarowany został, jako własnoręczna robota, przez damy miejscowe w r. 1792-im; ozdabiał merostwo i parady gwardji narodowej. Restauracja burbońska kazała mu ustąpić miejsca białemu sztandarowi z liljami herbowemi i odtąd tułał się on po ludziach. Po ostatniej wystawie, monvilczycy pozwali Bracquehaysa do sądu, żądając zwrotu sztandaru i dopłaty 2000 fr. utraconych korzyści. Sąd jednak, nie mając wyraźnych dowodów, iż pamiątka była rzeczywiście własnością gminy, przyznał ją dotychczasowemu posiadaczowi, który za jej pokazywanie zbiera niezły pieniądz.

Minister oświaty porobił ważne zamówienia u różnych artystów. Pięciu rzeźbiarzy wezwano do ozdobienia posągami muzeum historji naturalnej: z tych Coutan i Barries mają wyrzeźbić grupy: „Rasy ludzkie", Marqueste „Walkę ludzi", a Frémiet „Walkę ludzi ze zwierzętami". Jedenastu malarzy otrzymało polecenie upiększenia Nowej Sorbony wewnątrz, między nimi tacy artyści, jak: Benjamin Constant (sześć medaljonów symbolicznych), Aimé Morot (amfiteatr anatomiczny) i Rochegrosse (schody bibljoteczne).

Na propozycję radykalnego deputowanego Mesureura wprowadzona będzie nowa marka pocztowa we Francji. Chodzi o to, że używane obecnie były wprowadzone w okresie wahania się politycznego i nie zawierają w sobie nic wyraźnie republikańskiego, lecz tylko winietkę bez znaczenia. Młody publicysta Roger Marx pierwszy rozpoczął w prasie kampanję za wprowadzeniem marek ze znakami wyraźnemi pod względem politycznym, a jednocześnie artystycznemi, i dopiął swego: mianowano specjalną komisję, złożoną z projektodawcy Mesureura, senatora Cochery'ego, dwóch rytowników Roty'ego i Chapleina, która już obraduje nad rozpisaniem konkursu na rysunek marki. W r. 1875-ym na taki konkurs nadesłano 400 prac; teraz spodziewają się do tysiąca, wybór tedy trudny będzie.

Ostatnie posiedzenie Akademji nauk było niezwykle interesujące, profesor Sorbony, Boutan, przedstawił całą kolekcję fotografij dna morskiego. Dla urzeczywistnienia celu swojego spuszczał się on w ubiorze nurka na znaczną głębokość i, zaopatrzony w odpowiednie przyrządy, odtwarzał na kliszach rośliny i zwierzęta morskie częścią przy świetle słonecznem, częścią przy pomocy stosownej lampy.

Sprawa fałszywych stempli zakończyła się wczoraj wyrokiem, skazującym Hemmerdingera i Sarda na 5 lat więzienia. Mavera i Lamberta na 2 lata, pannę Callerand na 15 miesięcy, robotnika Bournique na rok, a urzędnika Meyera na rok więzienia i 100 fr kary.

Wskutek dyskusji w radzie hygienicznej nad zaraźliwością plwocin pojawiło się wczoraj w tramwajach linji Trocadero—Dworzec Wschodni rozporządzenie policyjne, wzbraniające spluwania w tramwajach; dziś już stanie się ono obowiązującem na wszystkich innych linjach.

W Operze debiutowała panna Chrétien w roli Alicji z „Roberta djabła"; śpiewaczka wyszła z trudnej roli zwycięsko, gdyż oprócz pięknego głosu i gry inteligentnej, obdarzona jest miłą powierzchownością.

Teatr Vaudeville przygotowuje nową komedję Fr. de Currel p. t. „La figurante". *K.*

*

Rzym, 24-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

P. Ferdynand Martini, włoski minister oświaty, znany z wykształcenia, nauki i prac literackich, wydał okólnik, następujący:

„Staraniem Anioła de Gubernatis — pisze minister w tym okólniku—zakłada się w Rzymie towarzystwo narodowe, które zamierza postanowionym z góry porządkiem zbierać, objaśniać i ogłaszać drukiem narodowe podania włoskie. Jest to chwalebny pomysł, godny nadewszystko poparcia nauczających, którzy opodal nawet od stolicy królestwa mogą tej zbiorowej pracy, do jakiej ich nowe towarzystwo wzywa, przynosić współpracownictwo poszukiwań i badań swoich.

„Żaden kraj nie obfituje bardziej od naszego w podania miejscowe. Oprócz różności plemion, z jakich się składał w okresach kolejnych lud włoski, zawdzięczając im wśród samej jedności życia politycznego wielką i godną podziwu rozmaitość obyczajów swoich, rozliczne oświaty, które uświetniały z rzędu tę i ową część Włoch, nadały każdej z nich właściwe piętno, co sposobem urywkowym i tradycyjnym wyryło się w rodzinnych stosunkach i w najwewnętrzniejszem życiu tego ludu. Dorywcze dotąd w tym przedmiocie prace potrzebowały przeto uporządkowania w wyższym celu. Do tego właśnie zmierza nowe towarzystwo narodowe, do zbierania podań ludowych; lecz aby działanie jego stało się rzeczywiście skutecznem, potrzeba, aby w każdej okolicy Włoch profesorowie, nauczyciele i nauczycielki starali się wspólnie wydobywać z głębi podań cały pozostały w nich zasób wiedzy ludowej, chociażby nawet tu i ówdzie niedostateczny i bezkształtny. Nieraz skromna żyłka doprowadzić może do odkrycia drogocennej kopalni; to, co się zdaje przez się nieużytecznem, zestawione z innemi żywiołami dziejów domowych, przyczynia się do uzupełnienia i określenia wiadomości niezupełnych i niepewnych.

„Wiedza ludowa we Włoszech bardziej, niż gdzieindziej, może się stać wymowną. Różne zmartwychwstania społeczne tłumaczą się dziedzicznemi cnotami ludów, co ich dostąpiły. Cnoty takie odkrywać należy, aby dojść do świadomości rdzennych, przechowujących się dotąd sił włoskich i tego, czego spodziewać się można od okolic, obfitych w tradycje życiodajne."

Zawiązanie się towarzystwa podań narodowych obudziło prawdziwy zapał na całym półwyspie i poszukiwania w zawody w rozlicznych prowincjach włoskich. Głośni mężowie, słynne kobiety, świeccy, duchowni, biskupi, proboszcze, lekarze, nauczyciele, najznakomitsi profesorowie przystąpili już do ponętnego stowarzyszenia patrjotycznego, a królowa Małgorzata, która zawsze przoduje w podobnych przedsięwzięciach, obiecała z ustroni alpejskiej, gdzie obecnie przebywa, zbierać tam sama podania ludowe. Nowa tedy praca niezmordowanego De Gubernatisa nie mogła pomyślniej się rozpocząć i serdeczniejszego znaleźć przyjęcia i odgłosu w kraju własnym. *D.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 3-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*)— *Mosk. wied.* donoszą, że odbyte w tych dniach pod prezydencją ministra finansów zebranie przedstawicieli ministerjum finansów, oraz Banku państwa i banków prywatnych, postanowiło: że banki prywatne udzielają zaliczeń na zboże w nieograniczonych sumach na $5\frac{1}{2}$ do 7%, ze swojej strony bank państwa będzie udzielał pożyczki bankom prywatnym na $3\frac{1}{2}$%. Banki prywatne ponoszą wszelkie wydatki, prócz wydatków na ubezpieczenie.

PODRÓŻ CESARSKA.

Londyn 3-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Cesarz Wilhelm powraca we wtorek do Kielu na pokładzie „Hohenzollerna". Natychmiast po przyjeździe cesarza rozpoczną się przeglądy floty.

SPRAWY CELNE.

Berlin 3-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Rada związkowa obradowała w dniu dzisiejszym nad sprawą, czy oprócz wyjątków w zastosowaniu podwyżki taryfy celnej na towary z Rossii przywozo-

ne, na mocy rozporządzenia z d. 29-go lipca r. b., nie wypada poczynić nowych ustępstw tego rodzaju. Rada związkowa wyraziła przekonanie przeciwne. Rada związkowa jest zdania, że niepodobna nadawać szczególniejszego znaczenia sprawie o tranzakcjach, dokonanych przed ogłoszeniem podwyżki ceł.

KATASTROFY.

Berlin 3-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Z Kielu donoszą, że w czasie strzelania na statku wojennym „Baden", pękł jeden z nabojów, skutkiem czego 9 ludzi, a w tej liczbie dwu oficerów, zostało zabitych. 18 żołnierzy niższych stopni otrzymało rany lżejsze. Książę Henryk, który podówczas znajdował się na statku, pośpieszył osobiście z pomocą rannym.

Paryż 3-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Na paryskiej kolei obwodowej spotkały się wczoraj wieczorem dwa pociągi. Skutkiem katastrofy 59 osób poniosło rany, ale przeważnie lekkie. Wszystkich rannych odwieziono do domów. (*Aj. półn.*)

SPRAWA EGIPSKA.

Londyn 3-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Standard*, pisząc w dalszym ciągu o powrocie kedywa z Konstantynopola, uznaje wybitne zalety umysłu kedywa Abbasa, przebacza mu brak doświadczenia i wyraża przekonanie, iż młody władzca Egiptu pozna z czasem bezsilność odwagi i pomysłowości wobec faktów dokonanych. Kedyw, wyjeżdżając do Konstantynopola, mniemał, iż sułtan niechętnem okiem patrzy na obecność obcych wojsk na części podwładnego mu terytorjum; błędne to przypuszczenie z kolei dało życie mniemaniu, iż sułtan złączy się z kedywem w dążeniach do uwolnienia Egiptu od obecności tychże wojsk. W Yildzis-Kiosku mieszka daleko więcej mądrości politycznej, niż w pałacu kairskim kedywa. Długoletnie doświadczenie przekonało sułtana, iż Anglja, jako przyjaciel wierny a stały, z nieugiętą wytrwałością strzeże nietykalności rządu otomańskiego.

Londyn 3-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Bank angielski podniósł dyskonto z $2\frac{1}{2}\%$ na 3%.

Belgrad 3-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Rada ministrów postanowiła dodać komisji śledczej dziesięć dni czasu na ukończenie badań i wygotowanie szczegółowego raportu. Skupczyna na dzisiejszem posiedzeniu jednozgodnie postanowienie rady ministrów zatwierdziła.

Belgrad 3-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Przybył tu, życzliwie przez mieszkańców witany pierwszy parowiec serbskiego towarzystwa żeglugi parowej; działalność towarzystwa ma być ściśle związana z russką żeglugą parową na Dunaju.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 3-go sierpnia. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Nastrój giełdy dzisiejszej był w dalszym ciągu słaby, a obroty ograniczone. Na rynku rubli i wartości russkich, które są wciąż zaofiarowywane, zniżki kursowe czynią dalsze postępy. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 50 fenig., a w dostawowych o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 80 fen., a krótki Petersburg o 20 fen.; Petersburga długoterminowego dziś również nie notowano. Przekazy na Wiedeń w obu terminach niżej o 10 fen., (krótkie 163.50, a długoterminowe 162.80). Listy zastawne ziemskie spadły o 50 kop., a pożyczki wschodnie w obu emisjach straciły 40 kop., listów likwidacyjnych nie dotykano. Mniej płacono za $4\frac{1}{2}\%$ listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie z roku 1866-go 2-ej emisji, tyleż co i wczoraj za premjówki z r. 1864-go 1-ej emisji i 6% russkie renty złote z roku 1883-go. Kupony celne doznały dziś zwyżki (325.50). Akcje kredytowe austrjackie utrzymały kurs wczorajszy. Dyskonto prywatne podniosło się o $\frac{3}{8}\%$ ($3\frac{1}{2}\%$). Żyto miało dziś tendencję w dalszym ciągu mocną i podrożało o 25 w towarze gotowym i o 75 fen. w dostawowym.

Berlin 3-go sierpnia. (Notowanie urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	210.—	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	208.40	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	208.—	Weksle na Londyn kr.	20.45[5]
Wek. na Petersb. dług.	—.—	„ „ dł.	20.31
Bil. ban. russ. nadost.	210.25	Żyto w tow. gotow.	149.75
Wschodnia poż. II em.	65.30	Żyto na wiosnę	150.50
Listy zast. I-ej serji	65.—		

Kursy z dnia 2 go sierpnia: 210.50, 209.20, 208.20, —.—, 210.50, 65.70, 65.50, —.—, 149.50, 149.75.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 3-im sierpnia b. r. Obroty na targu praskim w dniu dzisiejszym były bardzo ograniczone, usposobienie ogólne spokojne, dowóz mały, 18 wagonów wynoszący. Owsa nadeszło najwięcej, bo 9 wagonów, żyta 2 wagony, gryki 1 i kaszy jaglanej 1 wagon. Żyto spokojnie, wyborowe nabywano po 77—78 kop., średnie po 75 bo 76 kop. Owies bez zmiany, wyborowy osiągał 103 do 105 kop., średni po 94 do 101 kop. i ordynaryjny po 90 do 92 kop. Grykę stosownie do gatunku nabywano po 86 do 88 kop. Jęczmień spokojnie, za towar na paszę płacono 67 do 72 kop. Kasza jaglana słabo, przy zniżkowej dążności notowań, płacono 80 do 92 kop. stosownie do dobroci ziarna.

Wywóz produktów rolnych z Rosji w ciągu pierwszych 5-ciu miesięcy r. b., w porównaniu z rokiem zeszłym, był następujący:

	Ilość tysięcy pudów		Wartość tysięcy rubli	
	1892 r.	1893 r.	1892 r.	1893 r.
Pszenicy	12	46,353	22	42,291
Żyta	296	7,490	257	5,789
Jęczmienia	71	17,635	65	10,160
Owsa	2,359	6,465	1,690	4,787
Gryki	16	332	11	289
Prosa	—	89	—	63
Kukurydzy	3,932	5,427	2,592	3,253
Grochu	702	1,298	685	1,235
Fasoli, bobu i soczewicy	286	250	291	228
Kaszy gryczanej	28	133	51	185
Orkiszu	35	90	124	301
Ryżu	2	2	4	4
Mąki pszennej	486	981	1,069	1,947
Mąki żytniej	855	1,727	964	1,623
Mąki różnej	9	16	13	18
Otrąb	565	3,283	178	1,668
Innego zboża	9	41	4	19
Razem	9,663	91,792	8,021	74,490

Z pośród produktów rolnych najbardziej zwiększył się w maju eksport pszenicy, który prawie dorównał wywozowi z r. 1891-go, a następnie jęczmienia, którego w maju r. b. wywieziono dwa razy tyle co w roku zeszłym. Wzmocnił się też wywóz mąki pszennej, żytniej i orkiszowej, zwłaszcza do Finlandji. Wywóz żyta, owsa i kukurydzy pozostaje wciąż w zastoju. Wywóz okowity za pierwsze pięć miesięcy zwiększył się o 43% w porównaniu z rokiem zeszłym, a zmniejszył o 71% względnie do r. 1891-go. Okowita idzie głównie przez Libawę, która wytwarza coraz groźniejszą konkurencję Gdańskowi; przez Rewel idą też wielkie partje okowity na granicę; skutkiem nieurodzaju kartofli i upadku gorzelnictwa w gubernjach nadbałtyckich, wywozowcy nabywali okowitę w gubernjach zachodnich, południowo-zachodnich i gubernjach Królestwa Polskiego. Wywóz cukru wciąż nader mały i koncentruje się głównie w Baku i Odesie, skąd idzie na rynki wschodnie.

Produkcja platyny w Rosji zwiększa się z każdym rokiem. W r. z. wydobyto jej 279 pud., to jest o 8% więcej niż w roku poprzednim. Za pud platyny elektrotechnicy i chemicy płacą 5,500—6,000 rs., a za lepsze gatunki 7,500 rs. Rosja jest jedyną dostawczynią tego produktu na rynek międzynarodowy. Prócz Uralu i niektórych miejscowości w Brazylji, nigdzie więcej nie napotyka się platyny. Do znaczniejszych należą kopalnie hr. Szuwałowa, Połowcewa i Pastuchowa na północnym Uralu i kopalnie rządowe, wydzierżawione osobom prywatnym. W środkowym Uralu sporo platyny dają zakłady ks. San-Donato. Wydobyta z kopalń platyna, zanim pójdzie do użytku, bywa oczyszczaną w specjalnych zakładach. Większość tych zakładów pozostaje w rękach cudzoziemców, którzy wywożą znaczne partje towaru za granicę. Do najbardziej renomowanych zakładów, oczyszczających platynę, należą: tentelewskie laboratorjum chemiczne Kolbe i Lindhorsa w Petersburgu.

Urodzaj herbaty w Chinach jest w r. b. bardzo obfity. Najlepiej stosunkowo obrodziły droższe gatunki, których w r. z. było nader mało. Ceny wysokie. Kupcy russcy za pośrednictwem swych ajentów zakupują liczne partje herbaty. Zapasy w Rosji i Anglji są bardzo małe.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 3-go sierpnia r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 2-go g. 9 w.	751.4	74	Pd	15.0	=	12.0
D. 3-go g. 7 r.	752.6	62	Pd	17.9	=	14.3
„ g. 1 pp.	752.4	36	PdZ	23.7	=	18.9

W ciągu d. 2-go b. m.: Temperatura najniższa C. 11.5=R. 9.2; „ najwyższa C. 20.8=R. 16.6; Wysokość wody spadłej mm. 0.5.

Wykaz transportów,

przybyłych w d. 22-ym lipca (2-ym sierpnia) r. b. na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

1) Za frachtem pośpiesznym: Nagorje № 328; Kijów № 3566; Brześć № 604; Moskwa №№ 420, 422; Odessa № 1318; Mińsk № 4355.

2) Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Kochanowo № 540; Elizawetgrat № 3644; Nowopołtawka № 3221; Lachowicze №№ 1961, 1990; b) do Pragi (loco): Brześć №№ 2826, 2825; Łuków №№ 1669, 1670; Międzyrzec №№ 1667, 1493; Biała №№ 1710, 1709; Krzowo № 444; Smoleńsk № 8278; Orsza № 4574; Mińsk № 6133; Domanowo № 413; Horodzieja №№ 2905, 2904, 2906; Oziery № 258; Moskwa №№ 5500, 5486, 5489, 5518, 5547, 5516, 5548; Kaługa №№ 2674, 2661, 2639, 2640; Zmijewka № 143; Dekońskaja № 4612; Pińsk № 1022; Jelec №№ 1191, 593, 391, 394, 1189, 1193; Solua №№ 15798, 15886, 15885; Nowozybków № 2857; Wysoko-Litewsk № 563; Berdyczów № 9156; Domaczewo № 117; Włodawa №№ 828, 827, 829.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Kurjerski I i II kl. do Granicy i Sosnowca, z wagonem sypialnym I i II klasy	10 5 w.	5 50 r.
Pośpieszny 3 klasy do Granicy i Sosnowca	5 40 r.	10 25 w.
Pocztowy 3 klasy do Granicy i Sosnowca	10 45 r.	7 5 w.
Osobowy 3 kl. do Sosnowca	3 30 p. p.	2 — p. p.
Osobowy 3 kl. do Piotrkowa	5 50 p. p.	9 30 r.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl., a III kl. dla pasażerów komunikacji bezpośredniej	4 50 p. p.	1 — p. p.
Pocztowy 3 kl.	6 40 r.	9 15 w.
Osobowy 3 kl. do Kutna	9 5 w.	8 20 r.
Osobowy 3 kl. do Skierniewic	6 55 w.	7 10 r.
Spacerowy do Skierniewic (w niedziele i święta od 21-go maja do 29-go października)	9 15 r.	11 — w.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerskie I i II kl., z wagonem sypialnym	2 20 p. p.	3 28 p. p.
Pocztowe 3 kl. dla komunikacji bezpośredniej, a I i II kl. dla miejscow.	4 6 p. p.	1 8 p. p.
Towarowo-osobowe 3 kl.	10 58 w.	7 — r.
Towarowo-osobowe 3 kl.	9 43 r.	7 27 w.
Miejscowy towarowo-osobowy do Mrozów	5 38 p. p.	9 19 r.
Spacerowy do Mrozów (w niedziele i święta od 28 maja do 15 październ.)	8 33 r.	11 8 w.
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym (od d. 18-go maja do 30-go września)	9 13 r.	8 3 w.
Pocztowy 3 kl.	9 58 r.	7 23 w.
Osobowy 3 kl.	11 25 w.	8 10 r.
Osobowo-towarowy II i III kl. do Białegostoku	4 18 p. p.	6 13 r.
Nadwiślańska:		
A) Do Kowla:		
Pocztowy 3 kl. do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla	11 40 w.	8 13 r.
Osobowy do Iwangrodu	8 15 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Osobowy do Otwocka	5 — p. p.	9 18 r.
Do Otwocka wagon 3-ej kl.	6 58 w.	— — —
Powrotny z Otwocka w niedziele i święta	— — —	11 6 w.
B) Do Mławy:		
Pocztowy 3 kl. do Mławy	6 5 w.	11 — r.
Osobowy 3 kl. do Mławy	8 55 r.	8 38 w.
Osobowy do Mławy w soboty i wigilje świąt od 1-go czerwca do 30-go września; z powrotem w poniedziałki i po święcie	11 3 r.	7 20 w.
Osobowy do Nowogieorgiewska	4 15 p. p.	8 53 r.
Powrotny z Nowogieorgiewska w niedziele i święta	— — —	10 40 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy 3 klasy	1 20 p. p.	9 18 w.
Osobowy 3 klasy	7 5 r.	4 30 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy 3 klasy	8 38 w.	2 — p. p.
Osobowy 3 klasy	3 50 p. p.	7 42 r.

Rozkład jazdy parostatków.

Z Warszawy do Płocka i Włocławka o godz. 6-ej zrana.
Z Warszawy do Płocka o godz. 8-ej zrana.
Z Warszawy do Płocka (kurjerski) o godz. 1-ej po poł.
Z Warszawy do Mniszewa o godz. 1-ej po poł.
Z Warszawy do Kozienic, Nowo-Aleksandrji i Sandomierza codziennie o godz. 5-ei zrana. 954

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 22 Іюля (3 Августа) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).